

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 22000—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. 1. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 22000—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 400 Mk. W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku. W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, niedziela 15 lipca 1923

Nr. 103

Możliwość współzycia?

Cieszyn, 14 lipca.

„Dziennik” niejednokrotnie już zaznaczał, że nie prowadzi narodowej walki dla samej walki, ale że hasłem jego jest: „cudzego nie chcemy, własnego nie damy”. Dotychczas, niestety, skutkiem nieprawidłowego od lat pięciu politycznego życia, długoletniej walki o przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego, Polacy, mimo iż są politycznie panami kraju — stoją w pozycji obronnej i nie już, że cudzego nie chcą, ale ciągle jeszcze bronić muszą przedprzewrotowego stanu posiadania.

Stąd tani zarzut Niemców i poniemceńców, że jesteśmy szowinistami. Jednak tak nie jest. Pismo nasze zawsze stara się wyłowić i wyupuklić, wyodrębnić te objawy u Niemców, jakie choćby cień pozorów ugody wobec Polski na Śląsku Cieszyńskim mogłyby wywołać u Polaków. Niestety, objawów takich, jak dotąd, bywało niewiele. Błędem byłoby wprawdzie twierdzenie, że wszyscy Niemcy stoją bezwzględnie na nieprzejednanym stanowisku, niezaprzeczoną jednak prawdą jest, co wykazały dowodnie choćby ostatnie czterokrotne wybory na Śląsku, że niemiecka powszechność ciągle jeszcze urzeczona jest i wyzwolić się nie umie z pod wpływów i rozkazów zwolenników Berlina. Czas to może zmienić.

Na razie zaznaczyć chcemy fakt, drobny może, ale znamienity właśnie jako potwierdzenie wyrażonej powyżej obserwacji, że mianowicie drobnomieszczaństwo i pewne koła przemysłowe jednak poczynają się liczyć z nowym stanem rzeczy na polskie ręce. Zwyciężył polityczny rozsądek u dotyczących Niemców, którzy z własnej woli, bez zewnętrznego przymusu politycznego czy finansowego — zaoferowali Polakom znaczną część udziałów do zakupu tak, że stosunek przesunął się na korzyść Polaków.

Objaw to jest drobny i możnaby mu przeciwstawić dziesiątki wręcz przeciwnych wypadków, choćby niemiecki teatr w Cieszynie, którym niemieccy akcjonariusze za żadną cenę nie chcą podzielić się z Polakami. Znawcy Śląska Górnego zapewniają znowu, że gdyby dziś urządzić tam plebiscyt — wypadłby stanowczo dla Polski korzystnie, masy bowiem niemieckie ze względów gospodarczych chwalą sobie dziś Polskę i przeciwstawiają ją Rzeszy, gdzie droższa jest jeszcze gorsza niż u nas, płace zaś nie regulują się tam w żadnym stosunku do spadku waluty.

Nie należy się oczywiście oddawać złudzeniom, polityk jednak nie śmie przechodzić obojętnie i ślepo około wypadków tym podobnych.

W. K.

Ostatnie wiadomości

Szereg ostatnich uchwał Rady ministrów. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 12 b. m. między innymi uchwaliła na wniosek prezesa głównego urzędu ziemskiego o rozciągnięcie na ziemie wileńską mocy ustawy w przedmiocie likwidacji serwitutów w województwach wschodnich, statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, wniosek ministra spr. zagr. w sprawie opłacenia udziału Polski w kosztach międzynarodowego trybunału rozjemczego, wniosek ministra spraw zagr. o rozciągnięcie na ziemie wileńską mocy ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego ryskiego wniosek ministra spr. zagr. o ratyfikacji konwencji handlowej z Jugosławią, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie dodatku funkcyjnego dla osób wojskowych, zatrudnionych w pawilonach zakaźnych i zakładach dla umysłowo chorych, oraz w sprawie dodatku na uzdrowiska, rozporządzenie w przedmiocie wymiaru i poboru podatku gruntowego na r. 23-ci od gruntów użytkowych i lasów, położonych na obszarze województw wschodnich, projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian ustawy o sądach przemysłowych i sądach kupieckich, rozporządzenie, zmieniające przepisy tymczasowe o kosztach sądowych, projekt ustawy, uzupełniający punkt a) w przedmiocie umów, dotyczących sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich, na obszarze ziem wileńskiej i województw wschodnich, punkt b) w przedmiocie umów sprzedaży nieruchomości ziemskich na terenie byłej Kongresówki, wniosek ministra W. R. i O. P. w przedmiocie zatwierdzenia darowizny na rzecz kościoła rzymsko-katolickiego w Nieścisku, wniosek ministra rolnictwa o rozciągnięcie na Spiz i Orawę mocy dekretu o państwowym zarządzie przymusowym, projekt ustawy o chowaniu zmarłych i projekt ustawy o pracy chałupniczej.

Sejmowa komisja budżetowa w projekcie ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Na przedpołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej debatowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Przy art. 19 odrzucono wniosek referenta o utrzymanie dodatku za wyższe studia. W art. 20 przyjęto zasadę, według której niżsi funkcjonariusze państwowi otrzymywać będą umundurowanie za opłatą 25 proc. wartości. Dalej przyznano funkcjonariuszom policji państwowej na pierwsze umundurowanie dodatek zwiększony o 800 mroźnych. Dodatek na uzupełnienie umundurowania przeznaczony co dwa lata określono na 300 mroźnych. Poza tem uchwalono, że postanowienia o uposażeniu policji państwowej mają zastosowanie do straży celnej. W art. 23 przyjęto zasadę, według której rząd zaopatruje pracowników kolei państwowych w pełne umundurowanie za zwrotem 25 proc. wartości. Podobną zasadę przyjęto i w stosunku do pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Proponowany przez podkomisję dodatek naukowy i szkół akademickich przeniesiono do przepisów przejściowych. Dalej upoważniono ministra oświaty do możliwości angażowania wy-

bitnych uczonych na stanowiska profesorskie na podstawie umowy. Do art. 28 dodano postanowienia o wynagrodzeniu młodszych asystentów (demonstrantów i elewów) mających ukończone studia naukowe, względnie absolutorium akademickie. Uposażenie to wynosić ma 420 punktów z prawem dodatku naukowego. Uposażenia adiunktów i starszych asystentów przeniesiono do części ogólnej. W art. 29 określono wynagrodzenia docentów prywatnych i lektorów na 80 mroźnych za 1 godzinę tygodniowo. Za wykłady tak zwane zlecane na 120 mroźnych za 1 godzinę tygodniowo. Do art. 30 traktującego o upoważnieniu Rady ministrów do zastosowania postanowień o uposażeniu profesorów szkół akademickich, do profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, państwowego instytutu pedagogicznego w Warszawie i państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie włączono instytucje naukowe geologiczne, meteorologiczne i rolnicze instytuty w Puławach i Bydgoszczy.

Pełne porozumienie między sojusznikami w kwestji reparacji. Wczoraj w godzinach popołudniowych premier Baldwin w Izbie gmin i lord Curzon w izbie lordów — wygłosili identyczne oświadczenie w sprawie zgalebia Ruhr i odszkodowań. Premier Baldwin w swoim przemówieniu oświadczył, że należy zupełnie jasno podkreślić, iż leży zarówno w interesie stron zainteresowanych, jak i być powinno ostrzeżeniem dla tych, którzy chcieliby wykorzystać istniejące różnice między mocarstwami zainteresowanymi, że różnica ich zapatrywań polega jedynie na sposobach lub metodach, zmieniających do osiągnięcia ostatecznego celu, co do istoty, którego koalijanci osiągnęli pełne porozumienie. Istotą tych celów jest sprawa odszkodowań i gwarancja pokoju w Europie. Jeżeli chodzi o odszkodowania, to Anglia wraz ze swoimi sojusznikami będzie się stanowczo domagała od Niemiec wypełnienia w miarę możliwości przyjętych na siebie zobowiązań. Co do okupacji zgalebia Ruhr oświadczył, że jest to metoda niewłaściwa, o ile chodzi o zmuszenie Niemiec do wypełnienia maximum zobowiązań. Utrzymanie tego stanu grozi nie tylko ekonomicznym chaosem w Niemczech, lecz odbija się także ujemnie na krajach ekonomicznie z Niemcami związanych, w pierwszym zaś rzędzie na Anglii, gdzie mimo olbrzymiej pomocy rządu, liczba bezrobotnych jest bardzo znaczna. Premier wysunął 3 zasadnicze tezy: 1) Okres ostrego konfliktu powinien być w interesie wszystkich jak najszybciej zniesiony; 2) Zniesienie przeciągającej się czas nieokreślony okupacji terytoriów jednego państwa przez inne; 3) Danie możliwości dłużnikowi uiszczenia przyjętych na siebie zobowiązań po uprzednim skonstatowaniu jego faktycznej zdolności płatniczej.

Kradzież bezcennych relikwii w katedrze gnieźnieńskiej. O świętokradzkiej kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej nadchodzą nowe szczegóły. Między innymi zauważono w skarbcu brak relikwiarza z głową św. Wojciecha. 7 złotych kielichów, monstrancji, wagi około 5 kg., wysadzanej 200 brylantami. Wszelkie dane wskazują, że kradzieży dokonali zawodowi kaskarze.

P. K. K. P. Bielsko z dnia 14 lipca 1923

K. czeska	3260.—	Dolary	108000.—
Mk niem.	0.40	Guld hol.	42650.—
K. austr.	1.45	Funt ang.	500000.—
Franki franc.	6410.—	Liry włoskie	4660.—
Franki szw.	19060.—	Złoty polski	17000.—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Wycieczka P. T. P. w Pieniny i Tatry. Wycieczka obejmuje następujący program: Wtorek, dnia 17 lipca: odjazd do Nowego Targu 11:22 przed południem, w Bielsku obiad, odjazd z Bielska o 2 po południu. Przyjazd do Nowego Targu 7:08 wieczór. Nocleg, wieczera. Środa, dnia 18 lipca: śniadanie. Wyjazd o godz. 6 rano do Czorsztyna wozami; zwiedzanie Czorsztyna, Niedzicy. Wyjście na Trzy Korony; zejście do Czerwonego klasztoru. Nocleg w Śmierdziączce i wieczera. Czwartek, dnia 19 lipca: śniadanie. Wyjazd łodziami w Pieniny; zwiedzanie Szczawnicy, odjazd. Powrót wozami do Nowego Targu i Zakopanego. Nocleg, wieczera. Piątek, dnia 20 lipca: śniadanie. Wyjście na Swinię do Morskiego Oka. Nocleg, wieczera. Sobota, dn. 21 lipca: śniadanie. Powrót przez Zawrac do Zakopanego. Odjazd. Dolina Strążyska. Zabrać należy: silne buty, nieprzemakalne, tłuszczeniem wysmarowane, 2 pary skarpetek wełnianych. Sweter. Płaszcz gumowy (peleryna); kij okuty (pętla na rękę); koniak, wódka; lornetka, aparat fotograficzny (mandolina); plecak (pożywienie), sardynki, sucha kiełbasa, masło mieszane z bryndzą, cytryny, cukier, herbata. Kubek na wodę, ręcznik, mydło, grzebień, szczotka do zębów, łój.

„Znicz“. W sobotę, dnia 21 lipca b. r. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się w Cieszynie w Domu Narod. zebranie informacyjne w sprawie zbiórki wakacyjnej na rzecz Centrali Akad. Stow. Samop., ewentualnego urzędzenia Tygodnia „Znicza“ na Śląsku i wysłanie delegacji na Walne Zebranie Centr. Związku Akad. Górnoślązków. Wydział prosi wszystkich członków o pewne przybycie.

Podjężenie o nielegalny handel i wywóz waluty. Wczoraj przytrzymał starszy posterunkowy Karol Kałuża podczas kontroli podróży z Bielska do Cieszyna Bluma Löbl i syna Emanuela, prowadzących jakiś interes w czeskim Cieszynie, jako podejrzanych o chęć wywieżenia za granicę 42.750.000 Marek polskich. Aresztowani twierdzili, że pieniądze te służyć miały do zapłacenia rachunków najpierw w Bielsku, gdzie jednak niczego nie zapłacili choć zatrzymali się tam na noc, potem zaś w Cieszynie, gdzie jednak co najwyżej 5.000.000, otrzymanych 12 lipca od firmy Mandelberga w Krakowie rzekomo dla handlarza skór Huperta w Cieszynie jest wytłumaczonych, reszta zaś, to jest 37.830.000 Mk, otrzymanych rzekomo od Wassertala w Krakowie na zapłacenie towarów w Bielsku przeznaczona była według oskarżenia na wywóz za granicę.

Zawiadomienie. Komitet Uchodźców z czeskiego Śląska zawiadamia niniejszem, że lokal urzędowy komitetu przeniesiono z dniem 12 lipca br. z ul. Górnej, l. 17, na ul. Górna l. 16, I p., do p. Franciszka Kubicy, który codziennie udzielać będzie uchodźcom wszelkich wyjaśnień.

Podziękowanie. Towarzystwo Domu Narodowego odstąpiło bezinteresownie Macierzy Szkolnej kilkadziesiąt widokówek. P. Bauman, kupiec w Cieszynie, ofiarował na biedne dzieci pozostające pod opieką Macierzy Szkolnej 3 tuziny pończoch. Zarząd Główny M. Sz. składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z Czeskiego Śląska

Zjazd polskich katolików w Czechosłowacji. Cieszyn czeski był w ubiegłą niedzielę świadkiem manifestacji, która z jednej strony pozostawi niezatarte wspomnienia u wszystkich uczestników, z drugiej strony musi znaleźć echa w Opawie i Pradze i wpłynąć na los polskiej ludności katolickiej na Śląsku czeskim. Od wczesnego rana pociągi zwykłe i nadzwyczajne przynosiły tłumy polskiego ludu katolickiego z całego kraju; piechotą nadciągnęły pochody z Frysztatu, Gnojnika i Trzycieży, Trzyna, wresz-

cie Karwiny i Łazów. Z Piotrowic i Markłowic przy Frysztacie zjechali uczestnicy na przeszło 30 umajonych wozach. Na placu przed kościołem w „alejach“ odbyło się kazanie i Msza polowa, poczem uformował się olbrzymi pochód, który Alejami Masaryka, koło Starostwa i mostu granicznego, Saską kępą i ul. Kolejową zdał do Parku Sikory. Przeszło 10.000 ludzi przesunęło się ulicami w zwartych szeregach, przy dźwiękach orkiestr. Gminy według niesionych na przodzie tablic przechodziły w następującym porządku: Niem. Lutynia, Górna Sucha, Piotrowice, Markłowice, Bogumin I i II, Rychwałd, Zabłocie, Raj, Darków, Frysztat, Karwina, Olbrachcice, Łazy, Stonawa, Jabłonków, Boconowice, Mosty p. J., Dolna Lomna, Wędrzynia, Trzynieć, Dolna Leszna, Końska, Ropica, Gnojnik, Trzycieć, Górny Żuków, Cierlicko, Mosty p. C. i Cieszyn. — W parku Sikory po wejściu w tej — zdawało się — niekończącej się fali ludzkiej rozpoczął się wiec. Zagaił go prezes Zw. Śląskich Katolików, dr. Wolf, i odczytał szereg telegramów od katolickich posłów niemieckich i czeskich do zgromadzenia narodowego i innych osobistości z życzeniami pomyślnego wyniku obrad i całej manifestacji. Przewodniczył wiecowi dr. Olszak z Karwiny. Entuzjastyczne oklaski wywołało przemówienie reprezentanta Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji, p. Słowika, który w mocnych słowach zapewnił zjazd, że Stronnictwo Ludowe w sprawach narodowych zawsze stać będzie w jednym froncie z związkiem śląskich katolików. Przemówienia wiecowe pp. Henryka Bury, ks. Moronia i dra. Wolfa zostały wysłuchane z wielkim skupieniem i przerywane nieraz oklaskami dla zaakcentowania zgody z wywodami mowcy. Uchwalono rezolucję, która m. i. domaga się stanowczo zwrotu zabranych kościołów, polskich, polskich kazań i nabożeństw i polskich księży w parafiach, zamieszkałych przez ludność polską. Zjazd zakończyła zabawa festynowa w parku, która trwała do późnej nocy i odbyła się bez żadnego zakłócenia spokoju lub jakichkolwiek rozterek, co dowodzi tembardziej, że uczestnicy zdawali sobie sprawę z powagi chwili i całej uroczystości. Dzień 8 lipca pokazał, że wbrew wszelkim krakaniom wrogów lud polski na Śląsku jest, a poczucie łączności i siły, do którego dzień przyczynił się tak bardzo sprawi, że lud ten jeszcze silniej i ofiarniej stać będzie na straży swych najświętszych dóbr t. j. religji i narodowości.

Przegląd polityczny

Konferencja w Sinaja odbędzie się 28 b. m. „Neue Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że konferencja państw Małej Ententy w Sinaja, zbierze się jak ostatecznie ustalono dnia 28 b. m. W konferencji tej wezmą udział tylko ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy, a natomiast spotkanie premierów tych państw odroczone na czas późniejszy. Na konferencji ma być pogłębiony program Małej Ententy, oraz przystosowanie jej do obecnych stosunków. Poza tem konferencja ma się zająć stosunkiem Małej Ententy do Węgier.

Rząd niemiecki gotuje się do obrony Gdańska! Z Gdańska donoszą, że tamtejsi wojskowi wywiadowcy niemieccy powiadomili centralę szpiegowską w Królewcu i kierownika jej Dra Vogla, jakoby Polacy koncentrowali (!) w okolicach Sopotu znaczne oddziały wojsk wszystkich gatunków broni, celem rzekomego podjęcia akcji zbrojnej przeciwko Gdańskowi. Wiadomość ta została przesłana do Berlina w rezultacie czego główny komendant Reichswehry rozkazał komendantowi Reichswehry I. okręgu gen. Dastellowi ściągnąć swoje oddziały na pogranicze polsko-gdańskie. Oddziały Reichswehry ściągnięte z Malborka, Elblongu, Kwidzyna i Olsztyna odbywają ćwiczenia wzdłuż pogranicza. Ponadto do Prus wschodnich przybyło kilka nowych pułków Reichswehry na rzekome ćwiczenia!!

Żądania urzędników. Wczoraj delegacja Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych złożyła na ręce posła Zdziechowskiego, przewodniczącego komisji budżetowej, memoriał, podpisany przez 22 organizacje zawodowe funkcjonariuszów państwowych. W memoriale wysunięte są żądania wprowadzenia pewnych zmian do dyskusyjnej obecnie na podkomisji urzędniczej ustawy uposażeniowej. Żądania te umoty-

wowane są ciężkim położeniem pracowników z powodu stale wzrastającej drożyzny i pewnemi przeoczeniami podkomisji, które mogłyby poważnie skrzywdzić niektóre grupy funkcjonariuszów państwowych. Między innymi zwraca się uwagę na niesłychane pokrzywdzenie 70.000 kolejarzy, t. zw. „stałych, dziennie płatnych“, których ustawa bez powodu żadnego zupełnie pomija. Dalej w projekcie podkomisji nie przyznano procentowych dodatków dla środowisk o większym skupieniu ludności, gdzie drożyzna jest prawie taka, jak w Warszawie. Takich braków w projekcie jest bez liku i memoriał zupełnie słusznie żąda usunięcia ich.

Zgon Witolda Korytowskiego. W Poznańskim zmarł b. austriacki minister skarbu, a następnie namiestnik galicyjski, Witold Korytowski. Zmarły przez długi czas stał na czele galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu i na tem stanowisku zyskał sobie sławę sprężystego administratora. Wiele też pokładano w nim nadziei, gdy został powołany na stanowisko austriacko-węgierskiego ministra skarbu. Po ustąpieniu dr. Bobrzyńskiego zmarły został mianow. namiestnikiem Galicji. Z chwilą wybuchu wojny ustąpiły rządy wojskowe, wprowadzone w Galicji, stały się bezpośrednim powodem dymisji Korytowskiego, który od tego czasu żadnej wytniejszej roli w polityce nie odgrywał.

Kłeska czy triumf? Wobec rozbieżności zapatrywań w sprawie ostatnich posunięć rządu co do Gdańska — zamieszczamy następujący głos N. Ref. Należy przede wszystkim stwierdzić, że nie ma powodu do obwoływania triumfu, ale nie może też być mowy o „kłesce“. Uprzytomnijmy sobie, czego żądała nota rządu polskiego, a co nam przyznała decyzja Rady Ligi narodów, a porównawszy te dwie pozycje, otrzymamy nasze saldo polityczne. Nota ministra Seydy rozwinęła trzy zasadnicze tezy polskie. Teza pierwsza stwierdza, że aktem, normującym stosunki polsko-gdańskie, jest traktat wersalski, a konwencja polsko-gdańska z dnia 9 listopada 1920 r. jest tylko rozwinieniem zasad traktatu. Decyzja Rady Ligi narodów uznawała słusność tej tezy polskiej. Druga teza polska odnosi się do zakresu kompetencji wysokiego komisarza w Gdańsku i podnosi, że do zakresu tego należy jedynie traktatowy stosunek Polski do Gdańska, żadną miarą jednakże nie przysługuje wysokiemu komisarzowi prawo mieszania się do wewnętrznych spraw państwa polskiego. Orzeczenie Rady Ligi narodów nie daje odpowiedzi bezpośredniej, lecz stwierdza, że w razie sporu o kompetencję Polski może zwrócić się wprost do Ligi, a w tym wypadku decyzja wysokiego komisarza nie może wejść w życie przed rozstrzygnięciem Ligi. Trzecią tezą polską w sprawie rady portu gdańskiego, cel i uprawnienia obywateli polskich, zamieszkałych na terytorium wolnego miasta Gdańska, przekazała Rada Ligi rokowaniom pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska, przy współudziale przedstawicieli Ligi narodów. Rokowania te już rozpoczęły się w Genewie. Porównując żądania Polski z poszczególnymi decyzjami Rady Ligi narodów, przychodzimy do przekonania, że o „kłesce“ niepodobna mówić. Jednakże otrębywanie triumfu jest równie przedwczesnem, jak pod względem taktycznym rzeczą wprost szkodliwą. Poprostu odnieśliśmy sukces o tyle tylko, że posunęliśmy sprawę gdańską o krok, co wobec zabagnienia jej nie było rzeczą łatwą. Należy dodać, że wysoki komisarz bardzo energicznie występował w obronie jak najszerzego zakresu swojej kompetencji, a nawet oświadczył, że za podstawę stosunków polsko-gdańskich uważa nie traktat wersalski, lecz paryską konwencję listopadową. Rada Ligi narodów odrzuciła tę interpretację, zaznaczając, że taką podstawą jest jedynie traktat wersalski, a konwencja paryska została zbudowana i oparta na postanowieniach tego traktatu. Co więcej, Rada Ligi uznała, że konwencja ujęła zbyt szeroko zakres kompetencji wysokiego komisarza, skutkiem czego postanowiła zastanowić się nad tą sprawą i ustalić ramy jego kompetencji.

Sprawa floty Wrangla. Ogłoszono w Moskwie tekst noty wymienionych między rządami Francji i Rosji w sprawie żądania Rosji zwrotu parowców rosyjskich, zabranych przez Wrangla. Rząd francuski przyznaje w swojej notcie, iż wspomniane statki stanowią własność rosyjską, jednak o zwrocie ich nie może być obecnie mowy, ponieważ Francja nie uznaje rządu sowiec-

kiego za prawowitego wyraziciela całego narodu rosyjskiego, tem bardziej, że rząd ten nie dał dotychczas dowodu dobrej woli w wypełnieniu przyjętych na siebie zobowiązań międzynarodowych. Wreszcie zaznacza nota francuska, że Francja jako wierzycielka Rosji ma prawo zatrzymania rosyjskiej własności. Wreszcie nota francuska oznajmia, iż rząd francuski nie ma zamiaru spieniężenia statków b. armii gen. Wrangla. W odpowiedzi swej na notę francuską zaznacza Cziezerin, że notę francuską uważać należy za akcję wroga przeciw Rosji, mogącą doprowadzić do tego, iż ustaną wszelkie stosunki handlowe między obu krajami. W końcu zaznacza Cziezerin, że czyni rząd francuski odpowiedzialnym za skutki zatrzymania statków rosyjskich.

W sprawie zagrożonej kultury polskiej przez papierników. Dnia 29 czerwca odbyła się w Poznaniu konferencja Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę zachodnią, reprezentowanego przez Zarząd Główny związku, tudzież przez delegatów z Księstwa, Pomorza i Śląska. Na konferencję tę zaproszono również posłów i senatorów Polski zachodniej, aby z nimi wspólnie zastanowić się nad katastrofalną wyżką cen za papier szczególnie gazetowy, jak również nad wyśrubowaniem nowych cel, które uniemożliwiają wszelki import papieru z zagranicy. Referent domagał się od rządu: 1) obniżenie cła na papier na mnożnik 500; 2) nałożenie wysokiego cła na masowy dowóz zagranicznych ilustrowanych pism; 3) zniesienia drukarni państwowych na prowincji; Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusja, której rezultatem było uchwalenie następującej rezolucji: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu na konferencji odbytej dnia 29-go czerwca 1923 roku przy współudziale Posłów i Senatorów stwierdza, że 1. podwyższenie stawek celnych na papier zagraniczny spowodowało podrożenie krajowego papieru gazetowego o 100 procent. 2. fabryki krajowe w Polsce mogą pokryć zaledwie 40 procent zapotrzebowania krajowego. 3. 60 procent zapotrzebowania papieru musi Polska sprowadzać z zagranicy. Wobec tego i tak już marny był wydawnictw prowincjonalnych zostanie zupełnie podkopany, jeżeli rząd nie zniesie wysokiego cła na papier zagraniczny. Zgromadzeni zwracają rządowi uwagę, że prasa polska w zachodnich województwach przyczyniła się niemało do uświadomienia narodowego szerokich mas ludowych, które teraz już coraz mniej czytają gazety z powodu ich wysokiej ceny, a gdy cena papieru pozostanie tak wysoka jak obecnie (63 milionów marek za 10.000 kg.), to czytelnictwo zupełnie upadnie — co jest właściwie celem wrogów państwu polskiemu. Wysokie cła na papier zagraniczny bogaci bezwzględnie jednostki fabrykantów krajowych, a cofa oświatę narodu polskiego o dziesiątki lat wstecz. Uwzględniając te wszystkie momenty, Zwizpek Zakładów Graficznych i Wydawniczych prosi rząd o bezwzględne zniesienie stawek celnych na papier zagraniczny. W przyszłości zaleca się, by rząd porozumiał się najpierw z miarodajnymi związkami graficznymi i wydawniczymi, zanim wyda jakiegokolwiek rozporządzenia w sprawie dowozu papieru.

Wewnętrzne sprawy

Pomoc dla Górnoślązaków uchodźców. W myśl uchwały sejmiku śląskiego, przyznających 12 miliardów marek polskich na pomoc dla powracających z Niemiec robotników i drobnych przemysłowców, utworzył się w Katowicach wojewódzki komitet reemigracyjny, z wojewodą Schultisem na czele. Do komitetu weszli pp.: marszałek sejmiku Wolny, pos. Rybarz, pos. Biniszkievicz, pos. Pronobis, pos. Grajek, starosta górniczy inż. Malawski i red. Kobyliński. Komitet będzie podlegał komitetowi poznańskiemu, który, w myśl życzeń rządu, będzie pełnił funkcje komitetu centralnego. Dotychczas zgłosiło się 8 tysięcy górnoślązaków z zagłębia Rur, którzy wyrazili życzenie powrotu do ojczyzny. Komitet reemigracyjny będzie pośredniczył przy otrzymywaniu pracy, wymianie majątkości, oraz udzielać będzie przybywającym z Niemiec reemigrantom prowizorycznych przytułków w barakach, które mają być wybudowane na koszt rządu.

O dom wycieczkowy w Krakowie. „Głos Narodu”, przypominając o konieczności domu wycieczkowego pisze: „Powoli ustaje ruch wycieczkowy, reprezentowany głównie przez młodzież szkolną, jak dawniej, tak i dziś. Należy znów przypomnieć sprawę budowy domów wycieczkowych, które podjęło kuratorium szkolne, gromadząc na ten cel fundusze ze składek dobrowolnych. Na początek zebrano dość dużo, a spodziewać się należy, że akcja znajdzie w dalszym ciągu żywe poparcie u ogółu, a działwa, zdążająca do pamiątek w Krakowie, będzie mogła znaleźć gościniejsze, niż dotychczas warunki. (A. W.).

Bojkot kasyna sopockiego. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych otrzymał z kół polonji gdańskiej pismo z prośbą o poparcie akcji Polaków w Gdańsku w sprawie bojkotu kasyna gry w Sopocie. Pismo to, w najważniejszej części, brzmi tak: „Walkę z niemieckim kasynem gry w Sopocie rozpoczęło społeczeństwo polskie w Gdańsku w roku ubiegłym. Nic dziwnego, że inicjatywa do walki tej wyszła z kół polonji gdańskiej. Na miejscu lepiej niż z odległości Warszawy i innych śródmiejsk polskich obserwuje się straszne spustoszenie moralne i materialne, jakie jakinia gry wyrządza. Dotykają one nie tylko tych lekkomyślnych osobników, które uczęszczają do kasyna i zostawiają tam swe pieniądze, ale w dalszej konsekwencji pogrążają w nędzy tysiące rodzin. Kasyno sopockie pracuje na zniżkę marki polskiej, gdyż miliony waluty polskiej wymienia się tu na walutę niemiecką. Miliony te są szmuglowane albo przekazywane an cele rzekomo handlowe, w rzeczywistości zaś idą na pożarcie nigdy nienasyconemu molochowi niemieckiemu. Niesłychane dochody kasyna zasilają kieszenie kilku kapitalistów niemieckich, żyjących w Berlinie, a w części obracane są na umocnienie charakteru niemieckiego Sopotu i innych miejscowości wolnego miasta Gdańska. W chwili, gdy w ubiegłym roku podjęliśmy walkę przeciw sopockiej jakini gry, wierzyliśmy w sukces, gdyż poparcie przyrzekła nam prasa polska i solidarność z akcją naszą wyraziło całe społeczeństwo polskie, wypowiadając to w dobitnych i gorących rezolucjach, uchwalonych na całym szeregu zgromadzeń publicznych. Niestety, sukces w całości nam nie dopisał. Mimo bojkotu, jakim polska opinia obłożyła kasyno w Sopocie, grali i grają tam wciąż Polacy i Polki i jest obawa, że w tegorocznym sezonie letnim znów tłumy letników zaleją salony kasyna, tracąc tam pieniądze polskie i wystawiając na pośmiewisko solidarną akcję społeczeństwa polskiego. Uczęszczanie do kasyna gry w Sopocie — brzmi końcowy ustęp pisma — musi być uznane jako przestępstwo narodowe i Polak, względnie Polka, którzy odważą się złamać solidarność narodową w tym względzie, muszą się spotkać z potępieniem. Z potępieniem tem wystąpić winny organizacje wobec swych członków, wyłączając ich z danego towarzystwa i ogłaszając to publicznie. Jednocześnie winno być obowiązkiem poszczególnych organizacji oddziaływanie na opinię publiczną, aby ludziom, którzy wbrew woli społeczeństwa grają w Sopocie, uniemożliwić sprawowanie wszelkich godności publicznych. Ludzko bowiem, którzy nie mają tyl esili i woli, by przełamać ten szkodliwy nałóg, nie dają gwarancji, by mogli dobrze się wywiązać z obowiązków natury publicznej.”

Naprawa sarkofagów królewskich. Na Wawelu przystąpiono na żądanie komisji, działającej z ramienia Komitetu Restauracji Katedry, do naprawy brązowych sarkofagów królewskich. Sarkofagi te, uszkodzone przez czasy nieraz tak dotkliwie, że brak im części ornamentów czy okuć, wymagają prac naprawczych jaknajszybciej. Utrudnieniem specjalne sprawia tu okoliczność, że jak wiadomo podziemia królewskie nie są oświetlone, zaś reparacyj takich nie podobna dokonywać bez mocnego światła, wobec czego trumny trzeba przenosić do tymczasowego sarkofagu drewnianego. Pierwszy naprawiany będzie sarkofag królowej Cecylii Renaty. Nad pracami czuwają ptof. dr. Szyszk-Bohusz, nadto architekt Menzer. Roboty cynkarsko-brązownicze powierzono specjalście, brązownikowi, H. Waldynowi.

Zwiedzenie wybrzeża morskiego. P. dr Jerzy Bujalski, kierownik ministerjum zdrowia publicznego, zwiedził wybrzeże polskie w towarzystwie naczelnika wydziału uzdrowisk, dr. Grodeckiego. Podróż, która trwała kilka dni,

miała na celu inspekcję sanitarną i należyte wyzyskanie polskiej części zatoki bałtyckiej przez odpowiedni podział wybrzeża między zainteresowane ministerja, t. j. ministerjum zdrowia, rolnictwa i dóbr państwowych, oraz robót publicznych i uzgodnienie działalności z temi ministerjami. Z tej racji towarzyszyli p. dr. Bujalskiemu również: naczelnik wydziału ministerjum robót publicznych p. Feliński, inspektor lasów z ministerjum dóbr państwowych, p. Przebrażęński, oraz architekt urzędu budowlanego starostwa wejherowskiego, p. Świątkiewicz. Wybrzeże zwiedzono całkowicie, przyczem p. dr. Bujalski, pragnąc czerpać wiadomości o brakach wprost z życia, oraz osobiście usłyszeć życzenia, wchodził w kontakt bezpośredni w licznych przypadkach z kuracjuszami i miejscową ludnością. W związku z tą inspekcją wydane będą rozporządzenia, które będą miały na celu poprawę stanu sanitarnego, pozostawionego przez Niemców na nieodpowiednim poziomie. Poza tem jeszcze wydane będą zarządzenia co do zabezpieczenia stałej pomocy lekarskiej na półwyspie Helu, który jak dotychczas, korzystać musi z pomocy lekarskiej z odległego o 40 klm. Pucka. Polskie wybrzeże morskie, mając uzdrawiającą ludność miast polskich, musi w krótkim czasie osiąść warunki równorzędne z podobnymi miejscowościami zagranicznymi, aby rozrzucone na niem stacje klimatyczne nie odczuwały braków sanitarnych i mogły skutecznie konkurować z zagranicą.

Ze świata

Rekordy morderstw. Gubernator Teksasu oświadczył w swej mowie, którą wygłosił temi dniami we Floresville, że Teksas jest krajem, w którym życie ludzkie ma najmniejszą wartość. Wynika to ze stosunku przestępstw kryminalnych do liczby ludności. Statystyka istotnie stwierdza, że w Teksasie więcej popełnia się morderstw, aniżeli na wyspach brytyjskich, jakkolwiek liczą one 50 milionów mieszkańców, podczas gdy Teksas — tylko 5 milionów. Jeden z dzienników meksykańskich, nie bez poczucia narodowej dumy, żąda przyznania rekordu w popełnianiu morderstw Meksykowi. Związkowy okrąg Meksyku liczy milion mieszkańców i średnio 25 mordów miesięcznie, rocznie zaś 300 mordów, a więc prawie dwa razy tyle co Teksas, trzy razy więcej od Włoch, 7 razy więcej niż Francja i 6 razy więcej niż Kanada. W Niemczech skazuje się 95% wszystkich morderców. We Francji 87%, we Włoszech 75%, a w Teksasie i Meksyku nie więcej, jak 25%. Zaiste są to szczęśliwe kraje, przynajmniej dla... morderców.

Biljon marek polskich na miarę i wagę. Chcąc się przekonać, co waży i mierzy 1 biljon marek polskich, czyli tysiąc miliardów marek polskich, przejdziemy w wyniku do następujących cyfr: Jeżeli waży 1000 marek polskich 2'2 gr., to 1 milion waży (1000 razy 2'2 gr.) 2200 gramów, co uczyni miliard marek polskich (1000 razy 2200 gr.) 2,200.000 a 1 biljon (1000 razy 2,200.000 gr.) 2,200.000.000 gramów. Przeliczone gramy na funty i centnary, uczynią pożyteczny ciężar, który równa się 4,400.000 funtom, czyli 44.000 centnarom. Do przewiezienia tego kolosalnego ciężaru potrzebaby 220 wagonów kolejowych (wag. po 200 centnarów). Kładąc natomiast po 1000 marek polskich rzędem porządkowo, przyjdzie si ędo wyniku następującego: Ponieważ 1000 marek polskich mierzy 21'5 cm. (1000 razy 21'5) 215 metrów, co uczyni 1 miliard (1000 razy 215) 215.000 m., czyli 215 klm. długości (tyle wynosi odległość z Poznania aż do Berlina, linia powietrzna). Natomiast przy biljonie marek polskich długość wynosić będzie (1000 razy 215 km), co uczyni 215.000 kilometr.

Cudzoziemcy w Petersburgu. Według urzędowych danych sowieckich, w ciągu czerwca do Petersburga przybyło około 1000 cudzoziemców. Pośród nich na pierwszym miejscu stoją Niemcy (270), następnie Polacy (129), amerykańanie (79), Anglicy (39).

Katastrofy lotnicze w Anglii. W angielskiej izbie gmin poruszono sprawę zapobieżenia wypadkom samolotowym. Minister lotnictwa sir Samuel Heare stwierdził, że od 1-go stycznia 1920 roku do 30 czerwca r. b. było w Anglii 57 katastrof lotniczych, przyczem 13 lotników poniosło śmierć z powodu wynikłego na samolocie pożaru.

Brak granitowy. Wydział budownictwa magistratu m. Warszawy rozpocznie w ciągu najbliższych roboty, związane z ułożeniem między szynami tramwajowymi zamiast bruku drewnianego kostek granitowych. Szyny tramwajowe ulegają w bruku drewnianym ciągłym wahaniom, zirażny zaś w położeniu szyn wywołują wibrację wagonów. Aby raz na zawsze umocować szyny, zaszła potrzeba założenia mocnej podstawy w formie kostki granitowej na cemencie. Narazie odpowiednie roboty dokonane zostaną na przestrzemi Nowego Świata, Al. Ujazdowskich, Al. Belwederskich i Złotej. W miarę możliwości, t. j. w miarę dysponowania odpowiednimi funduszami, oraz materiałem, zmiana bruku przeprowadzona będzie w innych ulicach.

Dział gospodarczy

Podatek majątkowy będzie powiększony. Pisma lewicowe w dalszym ciągu szantażują rząd stronnictwa większości świadomo fałszywym przedstawieniem sprawy podatku majątkowego, oświecając ją w ten sposób, jakoby rząd wycofał projekt tego podatku. Wczoraj podaliśmy, jak rzeczywiście sprawa ta się przedstawia, że obecny minister skarbu stanął wobec dylematu, że projektowany poprzednio podatek nie spełni podstawowych zadań sanacji skarbu państwa i waluty i wobec tego wycofał poprzedni projekt podatku, którego suma wynosiła 600 milionów franków w złocie, by przedstawić nowy na 1 miliard złotych franków. Obecnie dowiadujemy się, że odpowiedni nowy projekt podatku majątkowego, opracowany przez ministra Lindego, zostanie wniesiony już na wtorkowe posiedzenie komisji skarbowej. W tej nowej formie podatek ten może rzeczywiście stać się podstawą sanacji skarbu państwa i waluty i stworzyć podwaliny pod założenie banku biletowego.

Na rynku zbożowym. W ciągu ostatnich kilku dni na rynku zbożowym nastąpiła zniżka maki żytniej. Od środy ubiegłego tygodnia do poniedziałku cena maki żytniej spadła o 60.000 mk. na 100 kg., we wtorek jednak tendencja zniżkowa załamała się i ceny poszły w górę o 30.000 mk.

na 100 kg., są jednak niższe od cen notowanych na początku zeszłego tygodnia. W chwili obecnej cena hurtowa kilogramowego bochenka chleba pszenno-żytniego 50 proc. wynosi już 5.500 mk. Natomiast ceny maki pszennej wykazują tendencję zwyżkową, wobec czego pieczywo pszenne drożeje w dalszym ciągu. Ogromne ilości pszennej maki amerykańskiej, wynoszące około 500 wagonów, zalegają w składach kolejowych w różnych punktach kraju, gdyż kupcy mączni nie mogą ich wykupić, rząd bowiem nie sprzedaje walut obcych na pokrycie faktur mącznych. Cena krajowej maki pszennej dochodzi do 7.500 mk, amerykańskiej zaś do 9.000 mk. za klg. Cena kaizerki 40 gr. wynosi w sprzedaży hurtowej 350 mk. Ceny pieczywa nie są jednak wszędzie równomierne, zależy to bowiem od terminu nabycia maki. W Cieszynie wszystko o 100 proc. droższe!

Stare przedmioty

(antyki) jak wszelkiego rodzaju obrazy, zegary naczynia i t. d. skupuje

Emanuel Berka Cieszyn.

Głęboka 55 J 119 2-3 Głęboka 55
Import obrazów. Wyrób ram i listew.

Reklama
jest dźwignią
handlu i przemysłu

Jan Kowalik

Handel korzenny i delikatesów
Cieszyn, Stary Targ.

Zawsze świeże jaja, masło i ser
„Halbementaler” K 130. 1-3

Sardynki, kawa, koniak, rum i t. p.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Nawozy sztuczne

Superfosfaty, tomasynę, siarcza, amonu, sole potasowe, oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wylączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk.

Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharf i Ska w Bogucicach, pow. Katowice.
Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków-Podgórze. K 105

„PEBEDE”

Dom meblowy
i skład fabryczny
Fornierów i dykt

Kraków, ul. Szpitalna 7, (Dom p. rakiem) Tel. 234

Zawiadamia, że nadszedł nowy transport fornierów zagranicznych i krajowych i poleca takowe po cenach przystępnych. Stale na składzie: sypialnie, jadalnie salony, meble tapicerskie, gięte, biurowe i t. p. Szellak, intarże, listewki, okucia do garniturów meblowych, deszczółki do robót piłęczkowych itp.

Oglądać można bez obowiązku kupna. — Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat. — Dostawa wprost ze składów lub z fabryki.

Śląski Bank Eskontowy

Spółka Akcyjna w BIELSKU

Zaproszenie do subskrypcji

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy Śląskiego Banku Eskontowego z dnia 6 marca 1923 r. oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 4 czerwca b. r. L. D. K. 3765/III przystępuje Rada Zawiadowcza do **powyższenia kapitału akcyjnego z Mkp 200.000.080— o Mkp 400.000.160— na**

Mkp 600.000.240—

K 130

przez wydanie 1.428.572 sztuk na okaziciela opiewających akcji VIII emisji po Mkp 280— imiennej wartości, na następujących warunkach:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku 2 nowych akcji na 1 dawną akcję.
2. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni pod rygorem utraty tego prawa przedłożyć w terminie od 15 lipca do 15 sierpnia 1923 r. swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3. Cena emisyjna nowych akcji wynosi Mkp 4.500 za sztukę płatnych gotówką, z których Mkp 280 będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś po strąceniu kosztów emisji, do kapitału rezerwowego.
4. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od 1 stycznia 1923 na równi z dawnymi akcjami.

Zgłoszenia przyjmują: Śląski Bank Eskontowy w Bielsku i jego Oddziały w Krakowie, Cieszynie i Skoczowie, oraz Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i jego Oddziały.

Bielsko, dnia 9 lipca 1923.

RADA ZAWIADOWCZA.